

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 2 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Wojnar

Protokolant: Małgorzata Kotulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 r. we W.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko W. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego W. M. na rzecz powódki B. K. kwotę 15.300 zł (piętnaście tysięcy trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

***Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 października 2013 r. B. K. i W. M. zawarli umowę, na mocy której W. M. zobowiązał się wykonać zabudowę, w tym kuchni i łazienki, według projektu; przy tym wykonanie dzieła miał rozpocząć w terminie 60 dni i ukończyć je w ciągu 7 dni, chyba że zaistnieją okoliczności niezależne od przyjmującego zlecenie.

Za wykonanie dzieła strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 22.000 zł.

W dniu podpisania umowy B. K. wpłaciła na rachunek W. M. zaliczkę w wysokości 11.000 zł.

(dowód: - umowa z dnia 14.10.2013 r., k. 10;

- potwierdzenie przelewu, k. 11)

W dniu 14 i 15 stycznia 2014 r. strony wyjaśniały drogą elektroniczną wątpliwości związane z wykonaniem zabudowy.

(dowód: - korespondencja elektroniczna, k. 41-42)

W związku z opóźnieniem w zakończeniu prac wykończeniowych w mieszkaniu B. K., klucze do mieszkania celem zamontowania zabudowy W. M. otrzymał w dniu 17 stycznia 2014 r.

(bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania świadka M. W., protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2016 r.;
- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2016 r.;
- przesłuchanie pozwanego, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2016 r.)

W dniu 29 stycznia 2014 r. projektantka kuchni przypomniała W. M. ustalenia w zakresie zabudowy kuchennej.

W dniu 3 i 4 lutego 2014 r. B. K. zmieniła częściowo projekt mebli w salonie.

(dowód: - korespondencja elektroniczna, k. 43-45)

W dniu 3 lutego 2014 r. B. K. przelała na rzecz W. M. kolejną zaliczkę w kwocie 4.300 zł.

(dowód: - potwierdzenie przelewu, k. 12)

Ponieważ w dniu 11 marca 2014 r. dzieło w postaci zabudowy kuchennej nie było jeszcze zakończone, B. K. odstąpiła w formie ustnej od umowy z dnia 14 października 2013 r., składając W. M. propozycję rozliczenia stron.

Następnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy B. K. złożyła także na piśmie, ponownie składając W. M. ofertę wzajemnego rozliczenia stron, polegającą na tym, że ona zatrzyma niedokończony dzieło, a W. M. zatrzyma otrzymane zaliczki,

tj. łącznie kwotę 15.300 zł.

(bezsporne, a nadto dowód:

- odstąpienie od umowy wraz z potwierdzeniem nadania, k. 13-15
- odpowiedź na odstąpienie od umowy, k. 19-20;
- opinia prywatna, k. 22-27;
- zeznania świadka E. S., protokół rozprawy z dnia 21 maja 2015 r.;
- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2015 r.;
- przesłuchanie pozwanego, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2015 r.)

W. M. nie przyjął oferty, sporządzając kosztorys na kwotę 24.180 zł i wystawiając fakturę za wykonane prace na tę właśnie kwotę.

(dowód: - kosztorys, k. 106;

- faktura, k. 107)

Wobec stanowiska W. M. B. K. zleciła rzeczoznawcy sporządzenie opinii co do jakości wykonanej zabudowy kuchennej, za którą zapłaciła 360 zł.

(dowód: - opinia prywatna, k. 22-27;

- rachunek, k. 28)

Po sporządzeniu opinii B. K. wezwała W. M. do zwrotu otrzymanej zaliczki w terminie 7 dni, ale W. M. nie odebrał wezwania. Zwrot przesyłki nastąpił w dniu 9 maja 2014 r.

Ponowne wezwanie W. M. otrzymał drogą elektroniczną w dniu 14 maja 2014 r.

(dowód: - wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem próby doręczenia przesyłki, k. 16-18;

- odpowiedź na wezwanie do zapłaty, k. 19-20;

Wykonana zabudowa nie została dokończona, a to co zostało wykonane zostało wykonane nieprawidłowo i nieestetycznie (różnice w kolorach frontów, przetarcia lakieru, uszkodzone naroża, odpryski lakieru, obtarcia, uszkodzenia wewnętrzne – nawiercenia, nieszczelne połączenia szyb, niedokładne położenie silikonu, niedokładne połączenia odcinków blatu, niesprawne samozamykanie, niedopasowanie elementów).

(dowód: - opinia prywatna, k. 22-27;

- fotokopia projektu/rysunku technicznego, k. 108;

- dokumentacja fotograficzna, k. 110-126;

- zeznania świadka E. S., protokół rozprawy z dnia 21 maja 2015 r.;

- przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2016 r.;

- przesłuchanie pozwanego, protokół rozprawy z dnia 28 stycznia 2016 r.)

Powyższe ustalenia Sądu znajdują uzasadnienie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, które zostały powołane przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnieniu w całości.

Podstawę prawną żądania powódki stanowiły przepisy art. 635 k.c. w zw. z art. 494 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 635 k.c. jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Natomiast, w myśl art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Stosownie do § 2 tego przepisu zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie.

W niniejszej sprawie bezsporne było zawarcie przez strony umowy o dzieło (art. 627 k.c.), na mocy której za wynagrodzenie w kwocie 22.000 zł pozwany zobowiązał się wykonać zabudowę według projektu, w tym zabudowę kuchni i łazienki, którą miał zakończyć. Poza sporem było też, że pozwany zaczął prace montażowe w dniu 17 stycznia 2014 r. i do dnia 11 marca 2014 r. ich nie ukończył. W dniu 11 marca 2014 r. powódka złożyła pozwanemu odstąpienie od umowy, które ponowiła na piśmie w dniu 14 marca 2014 r.

Spór stron dotyczył istnienia dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, że zgodnie z umową pozwany wykonanie dzieła miał rozpocząć w terminie 60 dni i ukończyć je w ciągu 7 dni, chyba że zaistnieją okoliczności niezależne od przyjmującego zlecenie. Nie budzi wątpliwości, że pozwany – z przyczyn obciążających powódkę – rozpoczął ukończenie dzieła (montaż zabudowy w mieszkaniu powódki) dopiero w dniu 17 stycznia 2014 r. Oznacza to, że stosownie do przyjętego przez siebie zobowiązania powinien on zakończyć wykonanie dzieła w dniu 24 stycznia 2014 r., ewentualnie w dniu 28 stycznia

2014 r. (jeśli przyjąć, że strony w umowie ustaliły, że termin 7 dni roboczych). Tymczasem do dnia złożenia przez powódkę oświadczenia

o odstąpieniu od umowy (11-14 marca 2014 r.) dzieło nie zostało ukończone. Oznacza to, że przyjmujący zamówienie pozwany nie ukończył dzieła w umówionym terminie, co zaktualizowało prawo powódki do odstąpienia od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. Skoro bowiem zamawiający może odstąpić od umowy jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, to tym bardziej na podstawie art. 635 k.c. dopuszczalne jest odstąpienie przez zamawiającego od umowy o dzieło także po upływie terminu do wykonania dzieła (tak wyrok SN z dnia 12.01.2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012/7-8/90).

Oczywiście, nieuprawniony jest pogląd, że uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy jest niezależne od przyczyny tego opóźnienia, zatem może on od umowy odstąpić także wówczas, gdy opóźnienie zostało przez niego spowodowane. Jeżeli bowiem przyjmujący zamówienie nie spełnia świadczenia z powodu braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania zamawiającego, to nie zachodzi przesłanka, opóźnienia się przyjmującego zamówienie, warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy.

Pozwany zarzucił, że opóźnienie w wykonaniu dzieła wynika ze zmian projektu oraz z uwagi na opóźnienie w udostępnieniu mu lokalu w celu wykonania dzieła (montażu zabudowy). Odnosząc się do tych zarzutów, wskazać należy, że istotnie lokal został udostępniony pozwanemu dopiero w dniu 17 stycznia 2014 r., ale usprawiedliwia to tylko to, że pozwany nie zakończył wykonania umowy w terminie 67 dni od dnia zawarcia umowy; okoliczność ta nie stanowi natomiast usprawiedliwienia dla naruszenia 7-dniowego terminu na zakończenie dzieła (montaż zabudowy) liczonego od momentu udostępnienia pozwanemu lokalu. Mimo że doszło do opóźnienia w udostępnieniu lokalu, pozwany, jako profesjonalista, nie doprowadził do zmiany umowy w zakresie terminu wykonania umowy, co oznacza, że powinien zamontować zabudowę

w umówionym terminie, czyli najpóźniej do dnia 24 (ew. 28) stycznia 2014 r. Niezakończenie dzieła w tym terminie nie znajduje również usprawiedliwienia w ewentualnych zmianach projektu, pozwany nie wykazał bowiem – wbrew art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. - tych zmian, ani również tego, że ewentualne zmiany projektu miały wpływ na termin wykonania dzieła. Przedłożona przez niego korespondencja elektroniczna datowana jest na dzień 14-15 stycznia 2014 r., a więc pochodzi z okresu sprzed udostępnienia mu lokalu, zawarte

w niej ustalenia nie mogły zatem wpłynąć na termin wykonania dzieła, a przynajmniej pozwany nie udowodnił okoliczności przeciwnych. Także list elektroniczny z dnia 29 stycznia 2014 r. nie potwierdza stanowiska pozwanego, list ten nie zmieniał bowiem projektu, tylko przypominał pozwanemu ustalenia

w zakresie wykonania dzieła. Co się zaś tyczy pozostałej korespondencji elektronicznej, nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczyła bowiem mebli w salonie, a nie w kuchni i łazience. Nie mogła ona zatem wpłynąć na termin wykonania zabudowy kuchennej. Zresztą, nawet gdyby przyjąć,

że istotnie doszło do zmian projektu, które wpłynęły na termin realizacji umowy, czego jednak pozwany nie udowodnił, w świetle przedłożonych dowodów uzasadniałoby to przedłużenie terminu wykonania umowy jedynie do połowy lutego 2014 r. Tymczasem, pozwany do dnia 14 marca 2014 r. dzieła nie ukończył.

Powyższych ustaleń nie podważają absurdalne i zupełnie nielogiczne twierdzenia pozwanego,

że umowa nie nakładała na niego obowiązku ukończenia prac w ciągu siedmiu kolejnych dni kalendarzowych bądź roboczych, co oznacza, że stronom chodziło w tym wypadku o łączny czas trwania montażu. Taka interpretacja woli stron jest nie tylko sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego

i jednoznacznym brzmieniem umowy, ale również narusza zasady logicznego rozumowania i prowadzi do absurdalnych wniosków. Aprobując stanowisko pozwanego, przyjąć bowiem by należało, że pozwany może kończyć dzieło (montować zabudowę) nawet przez kilka miesięcy (jeden dzień pracy w siedmiu kolejnych miesiącach) lub nawet lat (przez jeden dzień rocznie). Oceny skuteczności odstąpienia od umowy nie podważa również zarzut pozwanego, że zabrakło mu tylko 8 godzin na dokończenie montażu, możliwość odstąpienia od umowy w przypadku przekroczenia terminu wykonania dzieła nie jest bowiem uzależniona od rozmiarów opóźnienia i etapu wykonania dzieła. Poza tym, z uwagi na wyżej przytoczone stanowisko pozwanego co do sposobu liczenia 7-dniowego terminu

zakończenia prac, nie można wymagać od powódki, aby czekała na zakończenie tych prac przez nieokreślony długi czas zależny wyłącznie od woli pozwanego.

Tym samym, uznać należało, że pozwany nie wykonał dzieła w terminie, a powódka skutecznie odstąpiła od umowy.

W wyniku odstąpienia strony nie są już obustronnie wobec siebie zobowiązane do świadczeń przewidzianych w umowie, a to, co ewentualnie świadczyły już wcześniej, podlega zwrotowi.

Odstępując od umowy powódka złożyła pozwanemu ofertę (art. 66 k.c.) wzajemnego rozliczenia, polegającą na tym, że ona zatrzyma niedokończone dzieło, a pozwany zatrzyma otrzymane zaliczki, tj. łącznie kwotę 15.300 zł. Oferty tej pozwany jednak nie przyjął, o czym świadczy to, że w odpowiedzi przedstawił powódce do zapłaty fakturę wraz z kosztorysem na kwotę 24.180 zł. Skoro pozwany nie zaakceptował oferty powódki, zastosowanie znaleźć musi art. 494 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, jest obowiązana zwrócić drugiej stronie to, co otrzymała od niej na mocy umowy, sama zaś może żądać tego, co świadczyła, oraz – niezależnie od powyższego – może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (zob. wyrok SA w W. z dnia 7 marca 2001 r., I ACa 512/00, OSA 2002, z. 6, poz. 34).

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.300 zł tytułem zwrotu otrzymanych przez niego zaliczek.

Zasadne jest również żądanie odsetkowe. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany zobowiązany był zwrócić powódce uiszczone zaliczki w terminie

7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty (w myśl art. 454 k.c. niezwłocznie). Pozwany mógł zapoznać się z wezwaniem do zapłaty najpóźniej w dniu 8 maja 2014 r. (art. 61 § 1 k.c.), a bezspornie otrzymał wezwanie drogą elektroniczną w dniu 14 maja 2014 r. Tym samym, w myśl art. 454 k.c. zaliczki powinien zwrócić najpóźniej w dniu 15 maja 2014 r. Tym samym dopiero od dnia 16 maja 2014 r. pozostawał on w opóźnieniu.

Z tych przyczyn na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I tenoru wyroku.

W punkcie II Sąd oddalił powództwo w nieudowodnionym w zakresie, a więc co do dalej idącego żądania odsetkowego i co do kwoty 360 zł. Wskazać należy, że zgodnie z art. 494 k.c. w zw. z art. 471 k.c. co do zasady odstępującemu od umowy przysługuje jedynie roszczenie o naprawienie szkody wynikłej

z **niewykonania** zobowiązania, a nie z nienależytego wykonania umowy. Tymczasem żądanie zasądzenia kwoty 360 zł dotyczy naprawienia szkody za **nienależyte** wykonanie umowy, jest to bowiem poniesiony przez powódkę koszt prywatnej ekspertyzy mającej na celu ocenę jakości wykonanej zabudowy. Ponadto, zauważyć należy, że powódka odstąpiła od umowy i w konsekwencji zobowiązana jest wydać pozwanemu wykonaną zabudowę, a pozwany musi ją odebrać. Tym samym, skoro odstąpienie, które odniosło skutek ex tunc, zniweczyło łączący strony stosunek od początku, tak jakby umowa w ogóle nie została zawarta, brak jest podstaw do ustalenia, po pierwsze że umowa została nienależycie wykonana, a po drugie, że pozwana w związku z tym poniosła jakąkolwiek szkodę.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na treści art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.; przy czym koszty te określa art. 98 § 2 i 3 k.p.c. W niniejszej sprawie koszty te wyniosły 3.200 zł i obejmują one: opłatę sądową od pozwu w kwocie 783 zł, kwotę 2.400 zł z tytułu ustanowienia przez powódkę pełnomocnika (co ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) oraz kwotę 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dla tych motywów Sąd orzekł jak w wyroku.

Z:

1. odnotować – w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki i pełnomocnikowi pozwanego;
3. kal. 14 dni.

23.02.2016 r. ....